

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Rok C



Pan wśród radości wstępuje do nieba Ps 47

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka". Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. (Łk 24,46-53)

ROZWAŻANIE

Jezus mówi do swoich uczniów o tym, jak w Nim wypełniły się Pisma, a następnie ogłasza im ich misję. Najpierw powtarza, że musiało się spełnić wszystko, co jest napisane o Nim w Starym Testamencie (18,31; 22,37). Te dwa czasowniki: *musi* i *wypełnić się* powtarzają się wielokrotnie w Ewangelii Łukasza, tu zaś po raz ostatni podkreślają, że wszystkie wydarzenia w życiu Jezusa rozegrały się zgodnie z planem Boga, zwłaszcza z tym, co objawia Pismo. Podobnie jak uczynił to z dwoma uczniami w drodze do Emaus (24,32), także i teraz oświecił (dosłowne „otworzył”) ich umysły, aby rozumieli Pisma. Tam mówił o dwóch częściach Starego Testamentu. Prawie i Prorokach (24,27), tu wskazuje na trzy części i mówi o Prawie Mojżesza, Prorokach i Psalmach. Jezus szczególnie podkreśla przepowiednię Pism, że Mesjasz (24,26) będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie. (Oz 6,2). Po drugie wyjaśnia, że w imię Jego głoszone (gr. *kerysso*) będzie nawrócenie i odpuszczenie (gr. *afesis*) grzechów. Tę misję ogłasza teraz apostołom i pozostałym uczniom. I rzeczywiście, istotą kerygmatu apostoelskiego w Dziejach Apostolskich jest nawrócenie i odpuszczenie grzechów przez imię Jezusa. Tym samym początek tej misji apostołów w Jerozolimie będzie przypominał początek publicznej działalności Jezusa w Nazarecie, kiedy odczytał ze zwoju słowa z Księgi Izajasza i ogłosił jubileusz, wyjaśniając, że został posłany, by głosić wolność (4,18; gr. *kerysso* i *afesis*). Teraz ten jubileusz zostaje rozszerzony w czasie i przestrzeni: począwszy od Jeruzalem, wolność będąca odpuszczeniem grzechów głoszona będzie wszystkim narodom (Dz 1,8). Apostołowie i uczniowie będą świadkami tego, co mówił i co czynił Jezus (Dz 1,1) – Jego życia, śmierci i zmartwychwstania. W swoim ostatnim poleceniu Jezus nakazuje uczniom, by pozostali w mieście, dopóki nie zostaną przyobleczeni w moc z wysoka, która pozwoli im zrealizować ich misję (Dz 1,4 – 5.8). Tą mocą nazwaną przez Jezusa obietnicą Jego Ojca, który ześle ją na nich, jest Duch Święty, którego uczniowie otrzymają w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1-13.33). Tak jak Jezus działał „mocą Ducha” (Łk 4,14; Dz 10,38), tak Jego uczniowie zostaną napełnieni mocą Ducha, by zrealizować misję głoszenia Ewangelii (zob. Rz 15,19; 1Kor 2,4; 1Tes 1,5). Ewangelia Łukasza kończy się opisem wniebowstąpienia (zob. Mk 16,19) przedstawiającym kunsztownie Jezusa – Mesjasza (2,11; 24,26.46) jako kapłana, proroka i króla. Dowiadujemy się także, że Jezusowi należy się cześć, ponieważ jest Panem (2,11). Łukasz nie podaje w tym miejscu

dokładnej informacji o tym, kiedy miało miejsce wniebowstąpienie, ale pisze o nim również w Dziejach Apostolskich 1,9-11 i stamtąd dowiadujemy się, że stało się to „czterdzieści dni” po zmartwychwstaniu (Dz 1,3). Przekazawszy uczniom ostatnie pouczenia, Jezus wyprowadził ich z Jerozolimy. Grecki czasownik *ex ago* (*wyprowadzać*), występujący w Ewangelii Łukasza tylko w tym miejscu, wykorzystywany jest zazwyczaj w Septuagincie – a także przez samego Łukasza w Dziejach Apostolskich – w opisie Wyjścia (*eksodos*) z Egiptu pod przewodnictwem Mojżesza (por Wj 3,8; 12,17.42; 13,3; Dz 7,36.40; 13,17). Podczas przemienienia Jezus rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem o swoim Wyjściu (*eksodos*) z Jerozolimy (Łk 9,31). Jako prorok jak Mojżesz (zob. 9,35; Pwt 18,15.18; Dz 3,22-23) Jezus dopełnia teraz swojego Wyjścia (*eksodos*) z Jerozolimy do nieba. Co więcej, jako prorok jak Eliaz (Łk 5,25-26; 9,8.19) zostaje uniesiony do nieba, potem zaś Jego naśladowcy otrzymają Jego Ducha (Dz 2,4; 2Krl 2,9.11.15).

Jezus wyprowadza ich ku Betanii. O tej wiosce położonej na zboczu Góry Oliwnej Łukasz wspominał całkiem niedawno, gdy Jezus zbliżał się do Jerozolimy (Łk 19,29) i gdzie Go obwołano wówczas „Królem” (19,38). Jego triumfalny wjazd zostaje teraz dopełniony „triumfalnym wyjazdem”, kiedy wstępuje do nieba, by zasiąść po prawej ręce Ojca jako Syn, a równocześnie jako Pan króla Dawida (20,41-44; 22,69; Dz 2,33-35; Ps 110,1). Jezus podniósłszy ręce błogosławił także uczniów. To czynności kapłana takiego jak Aaron, który „podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go” (Kpł 9,22), lub Szymon, syn Oniasza (Syr 50,1), który „wyciągał ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana” (Syr 50,20). Kapłańskie pobłogosławienie uczniów przez Jezusa wraz z pobłogosławieniem Maryi i Józefa przez Symeona (2,34) tworzą ramy dla całej Ewangelii, uzupełniając brakujące błogosławieństwo pozbawionego mowy Zachariasza (1,22). Pobłogosławiwszy uczniów, Jezus rozstał się z nimi i wstąpił do nieba. Nim uczniowie wrócili do miasta, oddali Mu pokłon. Gdy wcześniej diabeł kusił Jezusa, by oddał mu pokłon (4,7), Jezus w odpowiedzi zacytował Pismo: „Panu Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (4,8; Pwt 6,13). Teraz uczniowie oddają Mu pokłon i nie jest to pogwałcenie słów Pisma, gdyż przez wskrzeszenie Go z martwych Bóg potwierdził, że jest „Panem” (Łk24,3.34) i „Synem Bożym” (1,35; 22,70; Rz 1,4). Odejście Jezusa może wyglądać na smutne zakończenie narracji, w rzeczywistości jednak mamy do czynienia z nowym początkiem, który cechuje

wielka radość. Tak samo jak w pierwszej perykopie Ewangelii, podobnie w ostatniej miejscu nowego początku jest świątynia. Wychodząc z Jeruzalem, Kościół będzie rozwijał swą misję w Dziejach Apostolskich, a później przez kolejne stulecia, gdy Ewangelia będzie się rozszerzać „*aż po krańce ziemi*” (Dz1,8). Jezus posyła uczniów – i wówczas, i dziś – aby byli Jego „*świadkami*” (24,48) przez cały czas życia na ziemi i przez całą wieczność, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Wasz brat Franciszek